

Ceny ogłoszeń
za wiersz milime-
trowy przed 1 sloty
w tekście 50 gr., za
tekstem 40 gr. Ogło-
szenia tabelarycz-
ne 50 proc., a świa-
teczne 25 proc. dro-
żej. Drobne ogło-
szenia po 10 groszy
Dla poszukujących
pracy 5 gr. za wy-
raz. Najmniej 1 zł.
Konto os. owe 304.247
P.K.O. Katowice

EXPRES ZAGŁĘBIA

Jedyny organ demokratyczny niezależny woj. kieleckiego.
Redaktor naczelny: WITOLD FABRYCY.

Prenumerata wy-
nosi miesięcznie
zł. 2.—
Adres Redakcji, A-
dministracji i Dru-
karni: Sosnowiec,
ul. Teatralna 18
Telefon Redakcji
6-92, Administracji
4-97, Drukarni 4-94
Konto czekowe 304.247
P.K.O. Katowice

ODDZIAŁY: KIELCE, Kilińskiego 18, tel. 507; BĘDZIN, Malachowskiego 24, tel. 5-98; DĄBROWA, 3-go Maja 14, tel. 2-77;
ZAWIERCIE, ul. 3-go Maja 5, tel. nr. 97; CZĘŁADŹ, Rynek nr. 8, tel. 42; GRODZIEC, ulica Kościuski tel. 16.

Widmo wojny domowej w Niemczech?

REICHSWEHRA PRZECIW HITLEROWI. — CHŁOPSTWO NIE NAWIDZI HITLERA.

LONDYN, 9. 7. Nadeszła tu z dobrze poinformowanych źródeł sensacyjna wiadomość o kontrrewolucji, jaką przygotowuje niemiecka Reichswehr przeciwko Hitlerowi.

Jak wynika z powyższej wiadomości, czynniki kierujące Reichswehry już od dawna mają przygotowany plan obalenia Hitlera i jego reżimu, przeczem termin wystąpienia z otwartą akcją naznaczony został na połowę sierpnia r.b.

Generalowie Reichswehry po udałej kontrrewolucji zamierzają ustanowić w Niemczech dyktaturę wojskową.

Do spisku tego należą — wedle informacji poufnych z Paryża — wszyscy wyżsi oficerowie Reichswehry.

Naczelna komenda Reichswehry — pisze korespondent „Morning Postu” — jest wiernie oddana prez. Hindenburgowi, natomiast zachowuje się wrogo wobec reżimu hitlerowskiego od pierwszej chwili jego istnienia.

Wedle ustalonego z góry planu kontrrewolucja ma rozpocząć się bez pośrednio po zakończeniu zriw.

Komenda Reichswehry już ma zapewnić poparcie jaknajszerszych mas ludności niemieckiej, która po większej części zachowuje się wrogo wobec nowego reżimu hitlerowskiego, zaś szeregi oddziałów szturmowych, oddanych swemu woźdźdź na życie i śmierć w ostatnim czasie bardzo zrzedniały.

Głównym poparciem kontrrewolucji będą olbrzymie masy chłopstwa, które — tkwiąc od wieków w

niezmienionym konserwatyzmie — z rozgoryczeniem i nienawiścią patrzą na nowatorskie eksperymenty nowego „oswobodziciela” Niemiec.

Pozatem Reichswehrą opierać będzie swą akcję kontrrewolucyjną na szerokich masach proletariatu miejskiego, który również jest niezadowolony z obecnego stanu rzeczy.

Pierwszego sierpnia kpt. Skarżyński przybędzie do Warszawy.

WARSZAWA, 9. 7. Jak już pisaliśmy, znakomity lotnik polski Skarżyński otrzymał rozkaz powrotu do kraju. Przyjazd jego do Warszawy spodziewany jest 30 lipca lub 1-go sierpnia.

Motywy decyzji, przyspieszającej powrót naszego lotnika do Polski nie są oficjalnie znane, lecz wiadomo, że chodzi tu o nienaradzenie życia pilota przy ewentualnym locie powrotnym do Europy. Maszyna jest już mocno zużyta tak długim lotem a motor wymaga dokładnego remontu, pomimo, iż „RWD-5”, to płatowiec wyjątkowo wytrzymały i być może przetrzymałby zupełnie dobrze ów lot powrotny.

Prawdopodobnie na poniechanie lotu po północnej Ameryce wpłynął również start eskadry włoskiej. Pod względem, że tak można powie-

dzie widowiskowym — lot 24 olbrzymów powietrznych czyni olbrzymie wrażenie i małe dziecko na sportowa polska byłaby zażenowana przez tę gigantyczną eskadę.

Z decyzji władz cieszy się niezmiernie rodzina znakomitego pilota, oczekująca go po długich dniach rozłąki i niepokoju.

Nadeszła do Warszawy wiadomość oficjalna, że przelot atlantycki kpt. Stan. Skarżyńskiego uznany został na za międzynarodowy rekord długości lotu w linii prostej kategorii samolotów turystycznych o ciężarze własnym, nie przekraczającym 450 kg.

Międzynarodowy związek lotniczy (S. A. I.) powiadomił o tym oficjalnym uznaniu międzynarodowego rekordu kpt. Skarżyńskiego aeroklub Rzplitej Polskiej.

Dziś proces b. więźniów brzeskich

WARSZAWA, 9. 7. Już o będzie rozpatrywany poraz czwarty, proces Hermana Liebermanna i innych b. więźniów brzeskich.

Rozprawie jutrzejszej przewodniczy prezes II wydziału karnego warszawskiego sądu apelacyjnego sędzia Zahorski przy udziale sędziego Jaworowskiego jako referen-

ta, oraz sędziego Kamieniebrodzkiego.

Oskarża prokurator Grabowski. Skład obrony pozostaje ten sam, jak był na początku pierwotnego procesu w II instancji.

Ilość miejsc na szczupłej sali sądu apelacyjnego ściśle ograniczona. Wstęp tylko za biletami, które już wyczerpano.

Pesymistyczna ocena rezultatów konferencji londyńskiej.

PARYŻ, 9. 7. PAT. Ocena sytuacji wytworzonej na konferencji londyńskiej na skutek rezultatów głosowania na pierwszej podkomisji walutowej, gdzie uczestnicy obrad podzielili się na dwa zdecydowanie wrogie obozy jest w opinii francuskiej jednoznaczna.

Konferencja londyńska wpada z jednego kryzysu w drugi. Prasa paryska codziennie i jednogłośnie za powiada ostateczne rozbiście obrad, a wszystko co się obecnie robi łącznie z zapowiedzianym nowym ordyżem Roosevelta jest tylko sztucznym przedłużaniem agonii konferencji i trudno jest przypuszczać aby znalazła się taka formuła, która zbliżyłaby stanowiska Anglii i A-

meryki z blokiem państw o walucie złotej, które znalazły w paryskich obradach gubernatorów banków emisyjnych nowy bodziec do niechędziej obrony swego stanowiska.

PREMIER WĘGIESKI W WIEDNIU.

BUDAPESZT, 9. 7. PAT. Podróż premiera węgierskiego Goembosa do Wiednia ma na celu omówienie w pierwszym rzędzie problemów gospodarczych, Sprawy unijnej, unii celnej oraz przywrócenia monarchii omawiane nie będą.

WICEMINISTER KOC W WARSZAWIE.

WARSZAWA, 9. 7. (wl.) Dziś popołudniu przybył do Warszawy z Londynu wiceminister Adam Koc. Na dworcu powitany został przez grono przyjaciół z ministrem Zawadzkim na czele.

—oOo—

FRANCUSKI GŁOS O GDYNI.

PARYŻ, 9. 7. PAT. Znany publicysta Bourgues zamieścił w „Le Petit Parisien” korespondencję z Gdyni, podkreślając usprawiedliwiony kult polaków dla morza i własnego portu, stanowiącego dla Polski otwarte okno na zachód. Autor opisując rozmach i amerykańską szybkość budowy tego portu, stwierdza, iż Orzeł Biały mocno oparł się o Bałtyk i jeżeli będzie wymagała tego konieczność potrafi się obronić przed orłem czarnym.

KU POROZUMIENIU DWU KOŚCIOŁÓW.

Znamienne prądy w Jugosławii.

ZAGRZEB, 9. 7. Czasopismo „Svetoslavije” wychodzące w Zagrzebiu od stycznia br. zamieściło artykuł, rzucający ciekawe światło na obecne kierunki wśród sfer prawosławnych w Belgradzie.

Jak widać z powyższego artykułu w łonie cerkwi prawosławnej w królestwie Jugosławii coraz głośniejsze i częstsze są głosy, nawołujące do porozumienia prawosławia z kościołem katolickim.

Zwłaszcza ci, wszyscy, którzy obecnie studjują na wydziale teologicznym uniwersytetu belgradzkiego, propagują to porozumienie, twierdząc, iż doba obecna bardziej niż kiedykolwiek nasuwa refleksje o konieczności wspólnego jednolitego frontu chrześcijańskiego.

—:O:—

HYDROPLANY I PAROWCE SPIESZĄ NA POMOC MATTER NOWI.

MOSKWA, 9. 7. PAT. Szef centralnej dyrekcji dróg morskich Schmidt oświadczył, że 2 wielkie hydroplany, które już niejednokrotnie dokonywały lotów wywadowczych nad oceanem lodowatym, znajdują się obecnie w drodze do wyspy czukockiej.

Hydroplan pilotowany przez lotnika Lewaniewskiego dotarł już do Chabarowska, drugi zaś kierowany przez Buchgoldta znajduje się w drodze.

Hydroplany te mają polecenie pośpieszyć z pomocą zaginionemu lotnikowi amerykańskiemu Matternowi.

Na aparacie Lewaniewskiego lecą doświadczeni technicy, którzy będą mogli poczynić niezbędne reperacje w aparacie Matterna. Poza tym 4 parowce wyruszyły z Władywostoki w kierunku Chabarowska, celem niesienia pomocy Matternowi.

CZŁONKOWIE RADY TOW. BUDOWY KOLEI ŚLĄSK — GDYNIA W STOLICY.

WARSZAWA, 9. 7. PAT. Przybył dziś z Paryża do Warszawy p. Charles Laurent b. ambasador francuski w Berlinie, prezes rady towarzystwa kolejowego Śląsk — Gdynia oraz p. Koehl, dyrektor administracyjny towarzystwa, celem wzięcia udziału w obradach zarządu towarzystwa, które rozpoczyna się jutro w Warszawie.

—oOo—

OFENSYWA WILKÓW NA KRONSTAD.

RYGA, 9. 7. Z Leningradu donoszą, iż okolice Kronstadtu dotknięte są ostatnio przez zgłodniałe stada wilków co o tej porze roku jest tam zjawiskiem niezwykłym.

Wilki napadają na trzody bydła na pastwiskach, a nierzadko rzucają się również na ludzi. Ludność wiejska urządziła systematyczną na gonkę na stada drapieżników, aby pozbyć się niebezpiecznych intruzów.

Polichno ośrodkiem szybownictwa KRONIKA

POLSKI CENTRALNEJ.

(Od specjalnego wysłannika).

W tych dniach komitet wojewódzki LOPP w Kielcach zorganizował wycieczkę prasową do Polichna dla zwiedzenia szybowiska i szkoły pilotów szybowcowych.

Samochód, który nas wiezie z Kielc wyciągnął pod Chęcunami 70 km. na godz. Przejedźdżamy kręte i wąskie uliczki Chęcina i wjeżdżamy na drogę szwarkową wiodącą do Polichna. Pociąga nas perspektywa wzgórz marmurowych i łany zbóż zaczerwienionych od uków polnych.

Samochód stanął.

A więc Polichno, czyli szkoła pilotażu szybowcowego Polskiej Centralnej. Dziwna to szkoła w serec Polski leżąca — otoczona zewsząd lasami, łąkami i wieściami wzgórz.

Na tych wzgórzach, schodzących od góry zamkowej, gdzie widoczne są ślady wspaniałego zamku, szumią skrzydła młodych lotników — przyszłych cicerzy Rzplitej. Jest ich czterdziestu, przybyłych ze wszystkich stron Polski: z Katowic, Poznania, Wilna, Lwowa, Warszawy i innych miast Rzeczypospolitej. Jest między nimi i 14 Czechów oraz jeden Jugosłowianin, którzy przybyli tu, aby nau- szybowcu.

Właśnie ze wszech stron biegną ku nam i radośnie nas witają. Wszyscy są zdrowi, weseli — opaleni na oliwkowo.

Witam się z P. Ciastulą kierownikiem szybowiska, który całkowicie wyszkolił się w Polichnie i ustanowił rekord Polichna, latając nad Zelejewą 1 godz. 17 min. Witam się również z najmłodszym lotnikiem Alusiem Kwiecińskim, synem dyr. huty „Ludwików”, który od dwóch dni siedzi na „szubienicy” i wkrótce będzie latał na „Wronie” i będzie jak się wyraził dzielny lotnikiem.

Z kolei prezes komitetu woj. LOPP dr. Kroebl, łącznie z P. Ciastulą i inż. Wolskim udzielają nam kilku cennych informacji o znaczeniu i celach Polichna.

Polichno powstało dzięki staraniom aeroklubu warszawskiego i komitetu woj. LOPP, na czele którego stoi dr. Adam Kroebl, z wiceprezsem inż. Wolskim i inż. Messingiem. Instruktorami szkoły pilotów są pp.: Ciastula i Plenkiewicz.

Ostatnio Polichno uznane zostało przez władze jako ośrodek szybownictwa, mający w przyszłości dostarczyć państwu kadr pilotów szybowcowych, którzy w bardzo krótkim czasie przeszkoleni zostaną na pilotów motorowych. Polichno dawać będzie rocznie od 100 do 200 pilotów szybowcowych.

Polichno ze swoimi wzgórzami oraz idealnymi przedpolami nadającymi się na lądowiska przy jednocześnie centralnym położeniu w kraju jest bezkonkurencyjne. Polichno jest i pod tym względem bezkonkurencyjne, że można tu latać przy każdym kierunku i sile wiatru, najlepszym jednak do latania jest wiatr południowy.

Dziś Polichno — to centrum modernistycznego wyszkolenia lotniczego. Spółnia ono rolę „szkoły średniej”, gdyż kształci masowo pilotów szybowcowych kat. A i B, zaś Bezmiel chowa to uniwersytet, a raczej szkoła i teren dla wysokiej klasy szybowcowej, która dawać nam będzie najwyższe rezultaty systemów i postępu w kat. C, które w Polsce zdobył i ustanowił pionier szybownictwa inż. Szepepan Grzeszczyk.

Według orzeczenia wybitnych fachowców dalszy postęp da nam w

kat. C i Polichno, dowodem czego jest rekord p. Ciastuli.

Dalszym etapem prac Polichna — to loty nad zboczami przy wietrze, podczas ciszy, loty w prądach termicznych, wykonywanie przelotów we wszystkich kierunkach oraz przeszkalanie szybowcicieli na samolotach silnikowych. Do prac tych Polichno przygotowuje się z całą energią, gdyż w bieżącym jeszcze roku rozpoczęta zostanie budowa lądowiska dla aparatów motorowych oraz budowa domu mieszkalnego na 40 osób.

Obecnie Polichno posiada 10 szybowców konstrukcji polskiej typu „Wrona” i C.W.J., obszerny hangar i warsztaty reperacyjne, w których czynione są próby zbadań własnego szybowca.

Szkoła finansowana jest całkowicie przez kom. woj. LOPP. Zainteresowanie szkołą tak w kraju, jak i zagranicą jest olbrzymie i stale zwrasta.

Szkoła czynna jest bez przerwy od maja do października włącznie. Kurs trwa 4 tygodnie, przy czym opłata za kurs wynosi dla zrzeszonych 120 zł., dla niezrzeszonych 240 zł. od osoby.

Szkolenie jest jednocześnie teoretyczne i praktyczne.

Początkowo nowicjusze siedzi przez dwa dni na t. zw. „szubienicy” czyli szybowcu umocowanym w środku ciężkości na belce wspartej na dwóch trójkątach. Zadaniem „szubienicy” jest automatyzacja ruchów, poczem „szubienicznik” przechodzi do tak zw. „szyrań” szybowcowych, tj. zjeżdża wraz z szy-

bowcem z pagórka w dół i zwią go wtedy „szuraczem”.

Szuracz po kilku dniach, gdy już opanuje maszynę przechodzi do lotów powietrznych, początkowo o słabym naciągu liny, później coraz mocniejszym.

Jesteśmy świadkami przygotowania do lotu dyr. Kwiecińskiego, który usadowił się wygodnie w siedzeniu, zapiał pas i rozkazał naciągać liny.

Naciągnęli, pobiegli, puścili.

Szybowiec wyskoczył w powietrze, zrobił 2 wiraże i opadł.

Trwało to wszystko około 60 sek.

Lotów takich widziałem kilka, wszystkie mniej lub więcej podobne do pierwszego.


Na pociechę pięknym parciem chce dodać, że już wkrótce każdy z nich za minimalną opłatą latać może na szybowcu wraz z pilotem, gdyż szybowce będą dwuosobowe. Za lat kilka zaś Kielce korzystać będą z „pociągów powietrznych” stworzenie których nie przedstawia zbyt wielkiej trudności. „Lokomotywę” zastąpi samolot motorowy prowadzony przez wytrawnego pilota, do którego doczepione będą szybowce wraz z pasażerami.

Oczywiście ażeby być pasażerem takiego pociągu trzeba umieć wprawdzie latać na szybowcu.

Radzę więc wszystkim paniom by wzięły przykład z p. inż. Wolskiej, która już zupełnie dobrze lata na „Wronie”.

Informację w tej sprawie udziela komitet woj. LOPP.

(b).



UŻYWAJCIE TYLKO
niedostępnionych ostrzy do golenia
„POLONIA”
WSZĘDZIE DO NABYCIA.
Warszawska Fabryka ostrzy do golenia
„Polon62”, Warszawa, Grochowska 119.

Groźba wysiedlenia wielu robotników polskich z Francji.

Wielu robotnikom polskim na emigracji we Francji grozi obecnie przymusowe wysiedlenie.

Mianowicie z dniem 30 czerwca minął termin odnawiania kart tożsamości (prawa pobytu), a przynajmniej jedna trzecia liczby tych kart nie została odnowiona.

Przyczyną nieodnawiania kart

pobytu jest nieznanomość ze strony robotników przepisów administracyjnych, oraz skomplikowane formalności związane z przebiegiem kart.

W szczególności niezwykle trudne jest przedłużenie karty pobytu robotnika, który zmienił miejsce zamieszkania lub rodzaj pracy

Stan zatrudnienia w przemyśle

Jak wynika z ostatnich zestawień na 1 czerwca rb. w przemyśle przetwórczym zatrudnionych było w całej Polsce ogółem 344.896 robotników, w tem 33.733 w przemyśle mineralnym, 49.455 w metalowym, 29.114 w chemicznym, 117.419 w włókienniczym, 11.161 w papierniczym, 4.616 w skórzanym, 33.554 w drzewnym, 38.792 w spożywczym.

11.081 w odzieżowym, 7.965 w budowlanym i 8.006 w poligraficznym.

W górnictwie zatrudnionych było ogółem 96.056 robotników, w hutnictwie 32.895, w warsztatach kolejowych i wytwórniach wojskowych 53.697, w elektrowniach i wodociągach 7.142, oraz na robotach publicznych 46.073 robotników.

Wyżsi urzędnicy M.S.Z. na kursie harcerskim w Muszynie.

Dyrektor departamentu konsularnego ministerjum spraw zagranicznych, p. Jędrzejewicz, udał się w towarzystwie wyższych urzędników ministerjum do Muszyny, gdzie odbywa się obecnie harcerski kurs i formacyjny dla urzędników służby dyplomatycznej.

Dyr. Jędrzejewicz zapozna się z pracami kursu, którego celem jest zaznajomienie urzędników naszych placówek zagranicznych z metodami i zadaniami pracy harcerskiej, aby mogli oni propagować ruch harcerski wśród młodzieży polskiej na emigracji.

KALENDARZYK

Dziś: 7 br. męcz.
Jutro: Pelagii P. M.
Wschód słońca: 3.44
Zachód słońca: 19.54

RADJO

WARSZAWA.

Poniedziałek, 10 lipca.

7.00. Sygnał czasu. 7.05. Główna muzyka. 7.20. Płyty. 7.25. Dz. poran. 7.30. Płyty. 7.52. Chwilka gospod. domowego. 7.55. Program na dz. bież. 11.58. Sygnał czasu. 12.05. Płyty. 12.25. Codz. Przegl. Pras. Polsk. 12.33. Kom. meteor. 12.55. Dz. połudn. 14.55. Płyty. 15.05. Wład. bież. 15.10. Kom. Państw. Inst. Eksp. 15.15. Płyty. 15.25. Kom. gospo. 15.35. Płyty. 15.45. Przegl. kom. 15.50. Płyty. 16.00. Koncert popularny. 17.00. Pogad. w jęz. franc. 17.15. Koncert wokalny. 18.15. Zagadnienia gospodarcze. 18.35. Recital fortep. 19.20. Rozmaitości. 19.35. Program na dz. nast. 19.40. Feljton lit. 20.00. Opera Moniuszki „Fli” 22.15. Muzyka tan. 22.25. Wiad. sport. 22.35. Wiad. meteor. i kom. polic. 23.40. Muzyka tan.

KATOWICE.

Poniedziałek, 10 lipca.

7.00. Aud. poranna. 11.50. Program na dz. bież. 11.58. Sygnał czasu. 12.05. Płyty. 12.25. Tr. z Warsz. 12.35. Płyty. 12.55. Dz. połudn. 14.55. Płyty. 15.05. Kom. gospod. 15.15. Płyty. 16.00. Koncert z Ciochocinka. 17.00. Tr. z Warsz. 19.10. Historia młodzieńczej miłości gon. Bema. 19.25. Rozmaitości. 19.35. Program na dz. nast. 19.40. Tr. z Warsz. 22.15. Płyty. 22.25. Tr. z Warsz.

WARSZAWA.

Wtorek, 11 lipca.

7.00. Sygnał czasu 7.05. Główna muzyka. 7.20. Płyty. 7.25. Dz. poranny. 7.30. Płyty. 7.52. Chwilka gospod. domowego. 11.58. Sygnał czasu. 12.05. Codz. Przegl. Pras. Polks. 12.15. Tr. z Lwowa. 13.00. Dz. połudn. 14.55. Płyty. 15.05. Wiad. bież. 15.10. Kom. Państw. Inst. Eksp. 15.15. Płyty. 15.45. Chwilka lotn. 15.50. Płyty. 15.55. Kom. Państw. Urz. W. F. 16.00. Koncert popularny. 17.00. Major ka — wyspa spokoju. 17.15. Koncert solistów. 18.15. Stosunki handlowe Polski ze światem. 18.35. Muzyka lekka. 19.20. Rozmaitości. 19.35. Program na dz. nast. 19.40. Na widnokręgu. 20.00. Koncert w wyk. ork. symf. 20.50. Dz. wiecz. 21.00. Bież. wiad. roln. 21.10. Płyty. 22.00. Muzyka tan. 22.25. Wiad. sport. 22.35. Wiad. meteor. i kom. polic. 23.40. Muzyka tan.

—:O:—
RUCH EMIGRACYJNY
W CZERWCU.

W ciągu czerwca wyjechały z Polski za pośrednictwem syndykatu emigracyjnego transporty emigrantów do Argentyny, Brazylii, Chile, Kanady, Paragwaju, Urugwaju, Stanów Zjednoczonych A.P., Francji, Belgii i innych krajów — w ogólnej liczbie 549 osób. Wszystkie formalności wyjazdowe załatwione zostały bezpłatnie przez syndykata.

—oOo—
SUKCES POLSKI NA MIĘDZY
NARODOWYM KONGRESIE
SZPITALNICTWA.

W ostatnich dniach odbył się w Knocke sur Mer międzynarodowy kongres szpitalnictwa, przy udziale przedstawicieli kilkudziesięciu państw. Z ramienia Polski w kongresie brali udział: naczelnik wydziału w departamencie służby zdrowia dr. Witold Przywieczerski, delegat polskiego towarzystwa szpitalnictwa dr. Tadeusz Mogilnicki, inż. Kozłowski z Warszawy i ksiądz Rękaw ze Lwowa.

Jednocześnie odbyły się obrady zarządu głównego międzynarodowego związku szpitalnictwa. Na wniosek członków zarządu nacz. Przywieczerskiego i dra Mogilnickiego postanowiono zamieszczać w organie związku artykuły w języku polskim. Organ międzynarodowego związku szpitalnictwa wychodzący w Stutgardzie, ukazywał się dotychczas w językach francuskim, angielskim i niemieckim, w roku zeszłym zaś wprowadzono również język włoski i hiszpański.

Z KIELC.

(k) Napad rabunkowy na szosie. Na drodze wiodącej ze wsi Warzyn do wsi Zdanowice, pow. jedrzejskiego, wyszło z życia 2 ch. bandytów, uśmierconych na twarzy, którzy zatrzymali przechodzącą Mikulinę Marjanę — mieszkankę wsi Warzyn, a następnie całą wciągnęli ją do życia, gdzie uśmiercili dokonując na niej gwałtu. Wobec silnego oporu Mikuliny, bandyci pobili ją i zrabowali jej z kieszeni fartucha 15 zł., po czym zbiegli.

Jednego ze sprawców napadu ujęto. —oOo—

Z ZAGŁĘBIA.

ROZWIAZANIE ZEBRANIA DO ZORCÓW DOMOWYCH W SOSNOWCU.

W sali domu ludowego przy ul. Jasnej w Sosnowcu zapowiedziane było zebranie związku dozorców domowych, pozostających pod wpływami PPS CKW. Na zebranie przy było około 45 osób. Ponieważ wśród obecnych znajdowali się podejrzani osobnicy — zebranie zostało przez władze policyjne rozwiązane.

—oOo—

Obozy harcerskie i kurs dla drużynowych. Na obozy wyjechały następujące drużyny: 32 ZDH im. A. Mickiewicza przy państw. sem. naucz. męsk. w Sosnowcu. Obóz stały w Orkowie powiatu morskiego. Komendant obozu Jan Garda — opiekun prof. L. Mazurek. Czas trwania od 5 do 30 bm. 67 ZDH im. T. Kościuszki w Częstochowie. Obóz stały w Wąsoszynie poczta Kłobucko. Komendant obozu dh Tadeusz Plaza. Czas trwania od 7 do 16 bm.

Od dnia 20 do 26 bm. w Maczkach odbędzie się III kurs dla drużynowych chorągwi harcerzy Zagłębia.

Warunki przyjęcia: 17 lat, stopień wywiadowczy, opłata zł. 12.—

Zgłoszenia kierować do komendy chorągwi harcerzy, Sosnowiec, 3-go Maja 32.

Choroby zakaźne w Sosnowcu. W ub. tygodniu zanotowano na terenie Sosnowca następujące przypadki: zachorowań i zgonów na choroby zakaźne i inne: dur brzuszny 1, błonica 2, błonica 2, odra 10, róża 1, krztusiec 4, gruźlica 2, zgon 1.

—oOo—

ABITURJENCI SZKÓŁ DOKSZTAŁCAJĄCYCH ZAWODOWYCH W BIEDZINIE.

Świadectwa z ukończenia szkół otrzymali:

Szkoły handlowej nr. 1 Augustiańska: Zofia, Apfelbaum Zysman, Bolimowski Dawid, Bielczewska Chana, Dreslówna Chaja, Fershtenfeld Juda, Goldberżanka Rachela, Gertnerówna Jadzia, Grauerówna Rachela, Hajdówna Brajda, Izraelowiczówna Sala, Kapkowska Jadwiga, Kawalec Adolf, Kokotek Józef, Kiwiczówna Chana, Kornfeldówna Gitla, Kornerówna Bajla, Kneigberżanka Tonia, Książnica Chana, Londnerówna Cesia, Lipner Leon, Libermanówna Małka, Landgartenówna Liba, Madej Tadeusz, Moszkowiczówna, R. Monowiczówna G. Majtliśówna Mariem, Nusbamówna Pola, Oczkowska Henryk, Pachuc Aleksander, Belskówna Szajadla, Rozenówna Rywka, Suchacka Rywka, Skoczylasówna Sara, Szulimowiczówna Rachela, Szajntal Jakób, Sokolowska Ludmila, Sander Zelig, Toldowska Władysława, Wroclawski Juda, Welner Szmul, Waksztrakówna Chaja, Wyrzygierówna Bronia, Zylberman Zalmek.

Szkoły przemysłowej nr. 2 Czerski Zdzisław, Gdesz Zdzisław, Getski Henryk, Jakubowicz Motek, Jaskulski Edward, Kuwak Stanisław, Kaczmarzski Kazimierz, Kukula Jan, Koziol Witold, Manterys Czesław, Nowakowski Lucjan, Paczynski Tadeusz, Piotrowska Rachela, Prejzerowiczówna Fajgla, Slomeżyński Wiktor, Sojda Władysław, Skowronek Franciszek, Szewczyk Wacław, Szymczyk Henryk, Szwarbaumówna Ita, Tabor Mieczysław, Tenenbaum Lajb, Widerak Franciszek, Widera Wacław, Wszelaki Stefan, Torbus Bogumił, Zygiert Witold.

Lepiej późno, niż wcale...

Dobrze jest być optymistą, ale bardzo często — niepraktycznie.

Wyjeżdżając na letnisko jesteśmy z reguły optymistycznie nastawieni do naszego nowego miejsca pobytu i wszelkimi możliwymi sposobami sugerujemy sobie, że wszystko pójdzie jaknajgładziej, jaknajlepiej, — że świetnie wypoczniemy, że zapomnimy o codziennych troskach i kłopotach, że... itp.

Owe optymistyczne różowe okulary zawożę nas już po paru dniach pobytu na twardym łonie letniska. Uroczą sielskość staje się lichym i tandentnym prymitywem, zaczynamy widzieć masy wad i braków letniskowej egzystencji. Z dnia na dzień stajemy się coraz bardziej obiektywni i widzimy coraz dokładniej, że przyjechaliśmy tutaj absolutnie nieprzygotowani. Prawda o „polaku po szkodziu“ zaczyna się sprawdzać dotkliwie i boleśnie. Im dłużej jesteśmy bierni, tembardziej zaczyna nas denerwować wszystko, aż wpadamy znów w inną krańcowość, w przesadny pesymizm i zniechęcenie.

Jako klasyczny przykład, który w naszych letniskowych warunkach

potrafi popełnić człowiek do jak najskrajniejszych negacji, można przytoczyć — wiejskie kuchnie. Przywykli w mieście do gazu i dobrych kuchni węglowych, nie wyobrażamy sobie jaką nieprawdopodobną lichotą są owe twory domostwa wiejskiego zduństwa. Należy nadmienić, że dodatnie wyjątki w tej dziedzinie należą do wybitnie rzadkich. Ile się z taką kuchnią trzeba namęczyć, ile nerwów napsuć, ile nakłócić przy ciągłych poprawkach i gruntownych remontach — o tem się wie dokładnie po paru tygodniach pobytu na wsi.

Bolesnych eksperymentów z tanią kuchnią nie należy kontynuować aż do końca lata, nie miejsce tu również na „machanie ręką“ i apatię. Jeżeli widzimy, że z kuchnią „wpadliśmy“ — należy temu natychmiast zaradzić w sposób wcale nietrudny i nieskomplikowany. Wystarczy bowiem sprowadzić zaraz kuchenkę spirytusową „Emes“ i „tragedie kuchenne“ skończą się bezpowrotnie.

Niezależnie od brudnego, grymasnego pieca kuchennego, gotując na spirytusie będziemy naprawdę wypoczywać.

SPORT I WYCHOWANIE FIZYCZNE

Niebywałe zajście na boisku w Czeladzi.

GRACZ „SWITU“ LESIAK UDERZYŁ SĘDZIEGO SZABASA DWA RAZY W TWARZ.

Na boisku miejskim w Czeladzi podczas zawodów w piłkę nożną między czeladzką „Brynicą“ a T. O. K. „Swit“ doszło do niebywałego zajścia, świadczącego jaskrawo o rozwydrzeniu i chamstwie graczy.

W drugiej połowie gry, któryś z graczy krzyknął: „Sędzia nie umie sędziować“.

Wówczas sędzia Szabas z Będzina, mając widocznie podejrzenie, że krzyk ten wyszedł z ust jednego z graczy „Switu“ — Lesiaka, który przez cały czas gry pozwalał sobie

na różne „powiedzonki“ pod adresem sędziego — zwrócił się do niego i zażądał opuszczenia boiska.

W tym momencie Lesiak doskoczył do p. Szabasa i uderzył go dwukrotnie w twarz.

Sędzia odgwiżdżał zawody i w tej chwili zszedł z boiska.

Zarówno wśród graczy jak zebranej na boisku publiczności nie bywały tego incydentu wywołane o głośnie zgrzeszenie. Wynik niedokończonej gry — 4:0 na korzyść „Brynicy“ do przerwy 3:0.

Unja (Sosnowiec) -- R. K. S. (Radom) 3:1 (1:1)

Wczoraj „Unja“ na własnym boisku rozegrała spotkanie o mistrzostwo okręgu z najgroźniejszym przeciwnikiem R.K.S. (Radom).

Spotkanie to wzbudziło wielkie zainteresowanie i zgromadziło na boisku około 4000 widzów.

Mecz odbywał się w atmosferze napięcia i niebywałego zdenerwowania, które spowodowali brutalnie grający goście.

Ordynarne faule graczy R.K.S. Papiewskiego i Wichowskiego wywoływały głośnie protesty ze strony publiczności nie przyzwyczajonej do tego rodzaju widowisk.

Gracze R. K. S. widocznie zapomnieli o tem, że walka o punkty, musi być równie fair, jak zawody towarzyskie.

„Wyczyny“ niektórych graczy R.K.S. pozostawiły w Sosnowcu bardzo nieprzyjemne wrażenie.

Sprowokowani gracze „Unji“ dążyli do odwetu i sędzia często musiał gwizdkiem studiować temperamenty.

Tego rodzaju gra nie powinna mieć miejsca na zawodach międzygrupowych członków okręgu — obecni na meczu, winni się głębiej nad tą sprawą zastanowić.

Drużyny mistrzowskie powinny raz nareszcie zrozumieć, że o war-

tości drużyny stanowi jej technika, a nie skłonności do mordowania, kopania i przewracania przeciwników.

Zwycięstwo „Unji“ w stosunku 3:1 jest zupełnie zasłużone i sumienia nie zapracowane.

Jedyna stracona bramka, padła z winy bramkarza Girka, który zbyt ryzykownie wylatuje z bramki.

Przebieg gry przedstawiał się na następująco:

Obydwie drużyny zdenerwowane niezdolne są w początkach gry na przemyślaną akcję.

Ale już w 8 minucie po ordynarnym faulu gracza R.K.S., „wolnego“ strzela Stanisławski, a Soliehard bije gola. — 1:0 dla Unji.

Już jednak po dwu minutach R.K.S. wyrównuje, strzelając do pustej bramki.

Gra toczy się nadal ostro i miejscami brutalna — wynik 1:1 pozostaje jednak do końca.

Po przerwie wybitną przewagę miała „Unja“. Wynik podwyższa do 2:1 Soliehard, a następnie ostatnią bramkę dnia strzela z karnego Gwóźdź.

Wynik ten pozostał bez zmiany do końca gry.

Wczorajszą grą „Unja“ zrehabilitowała się za grę w ub. sobotę ze „Strzelem“.

Sędziował p. Grünbaum, dobrze.

Bar Teatralny

Sosnowiec, ul. Piłsudskiego 2, Tel. 7-92

Wydaje smaczne i tanie

Śniadania, obiady i kolacje.

Trunki pierwszorzędnych firm krajowych.

PRZEZ CAŁY DZIEŃ GORĄCE — ZAKĄSKI Z MASZYN. —

Uwaga: Lokal powiększony, gabinet.

ROBOTNICY KOP. „WIKTOR“ W GOŁONOGU PRZECIWKO OBNIŻCE PŁAC.

Na kopalni „Wiktor“ w Gołonogu odbyło się wczoraj zebranie robotników, w liczbie 270 osób, na którym delegaci składali sprawozdanie z odbytej w Sosnowcu konferencji, z udziałem głównego inspektora pracy inż. Kłosa. Po wysłuchaniu sprawozdania robotnicy uchwalili rezolucję, że nie dopuszczą do żadnej, choćby najmniejszej obniżki płac, a gdyby przemysłowcy obniżyli tę chcieli przeprowadzić — wówczas porzucić pracę.

—oOo—

Wycieczka do Ojcowa z Dąbrowy. Stowarzyszenie kupców polskich w Dąbrowie, organizuje dla swoich członków wycieczkę do Ojcowa, w dniu 16 bm. Koszt wycieczki 4 zł. od osoby.

Zapisy przyjmuje i udziela informacji kancelaria stowarzyszenia, przy ul. 3-go Maja nr. 4 w Dąbrowie od godz. 9 — 15-ej.

Ze względu na ograniczoną ilość osób, prosimy o zgłaszanie się do dnia 12 bm.

Najpewniej zabezpieczysz siebie i rodzinę, posiadając książeczkę oszczędnościową KOMUNALNEJ KASY OSZCZĘDNOŚCI W ZAWIERCIU.

Mrówka -- warjatem.

Entomolog hamburski, Dr. Robert Szteger, obserwując w ogrodzie życie mrówiska, zwrócił uwagę na mrówkę, która kręciła się bezustannie w kółko. Mrówka ta nie brała wcale udziału w ogólnej pracy innych mrówek, które ze swej strony jękdoby jej unikały.

Zainteresowany niezwykle zachowaniem się owadu, entomolog zabrał mrówkę do laboratorium i obserwował ją tam w ciągu kilku dni.

Mrówka z początku biegła wciąż w kółko jak szalona, potem zaczęła ciągnąć za sobą prawe nóżki, a wreszcie znieruchomiała. Po tygodniu owad był nieżywy.

Szteger przesłał mrówkę do znanego entomologa szwajcarskiego, profesora Bruna, którego prace nad systemem nerwowym owadów zdobyły sobie światowy rozgłos z próbą o zbadanie mózgu mrówki.

Po mozolnem i bardzo znużeniem zbadaniu (mózg mrówki jest mniejszy od główki szpilki) uczony szwajcarski zaopiniował, iż mrówka miała nowotwór po lewej stronie mózgu. Wskutek rozrostu nowotworu mrówka dosłownie zwarjowała, a wreszcie dotknięta została paraliżem.

Oto jakie zdobycze w dziedzinie wiedzy przyrodniczej pozwoliły uczynić postępy nowoczesnej optyki.

NA SEZON LETNI!

Poleca się duży wybór kłobas żywiecko - turystycznych suchych po 3 — zł. za 1 kg. Towar pierwszego gatunku.

JÓZEF KOSS I S-ka

Sp. z ogr. odp.

Sosnowiec, Warszawska 14

Przed ukończeniem rozgrywek w okręgach.

Jak już wczoraj podawaliśmy, nie-
ławem zakończone zostaną rozgrywki
o mistrzostwo piłkarskie okręgów.

Mistrzowie tych okręgów zmierzą
się następnie w walkach międzyokre-
gowych o wejście do ligi.

W niektórych okręgach rozgrywki
już ukończono, a mianowicie w Łodzi
mistrzostwo zdobyli Turysci w Lubli-
nie Unja w Poznaniu — Lechia w Wil-
nie — WKS, na Pomorzu — Sokół w
Warszawie, prawdopodobnie Polonia
we Lwowie Lechia, lub Polonia prze-
myska w Krakowie prawdopodobnie

Grzegórzecki KS, na Śląsku — Naprzód
w okręgu kieleckim prawdopodobnie so-
snowiecka „Unja”.

Rozgrywki międzyokre-
gowe odbędą się początkowo w grupach według
następującego programu:

I grupa — Warszawa, Łódź, Pomo-
rze, Poznań. II grupa — Kraków,
Śląsk, Kielce. III grupa — Lwów, Lu-
blin, Wołyń. 4 grupa — Wilno Białe
stok, Brześć.

Następnie mistrzowie grup walczyć
będą między sobą.

R. K. S. (Radom) — VICTORJA
(Częstochowa) 2:1 (1:0).

W ub. sobotę odbył się w Cze-
stochowie mecz międzygrupowy
między Victorją a R.K.S. z Ra-
dymia.

Mecz zakończył się zwycięstwem
R.K.S. w stosunku 2:1.

WICTORJA (Częstochowa) —
STRZELEC (Kielce) 5:0.

Wczoraj w Częstochowie Victor-
ja zwyciężyła w spotkaniu o mi-
strzostwo okręgu ze Strzelcem 5:0.

Gra pod silną przewagą gospo-
darzy.

Po niedzielnych spotkaniach
w tabeli mistrzostw okręgu
kieleckiego prowadzi Unja (4 gry,
7 pkt., stos. bram. 9:2), przed R. K.
S. (Radom) (5 gier, 7 pkt., stos.
bram. 12:6).

SUKCESY POLSKICH PŁYWAKÓW
NA MIĘDZYNARODOWYCH ZAWO-
DACH W STOLICY

W ub. sobotę rozpoczęły się w War-
szawie międzynarodowe zawody pływ-
ackie.

Rewelacją zawodów były popisy nad-
zwyczajnych skoczków Smitha (Amery-
ka) i Simaiki (Egipt).

W konkursach pływackich zawodni-
cy polscy odnieśli szereg sukcesów.
(100 m. na wznak: 1) Karliczek 1:54
(rekord polski) 100 m. stylem dowol-
nym: 1) Bocheński i Szekely (Węgry),
200 mtr. stylem klasycznym: 1) Schre-
ibman II 3:00,4 (rekord), 100 mtr. dla
pań: 1) Świećicka 1:30.

ZGŁOSZENIA DO P. O. S. W NIWCE

Zarząd oddziału związku strzeleckie-
go w Nivce, powiadamia wszystkich
zainteresowanych P. O. S., że egzami-

ny odbędą się w sierpniu w dn. 7 do 12
włącznie wobec przedst. wojsk. i zw.
strz. Wszyscy starający się o POS win-
ni przed czasem odbyć zaprawę. Zgłosze-
nia przyjmuje ppor. rez. Wład. Bąb-
czyński w poniedziałki i piątki w gołz.
od 18 do 19 począwszy od dn. 10 bm. do
dnia 7 sierpnia obok szkoły powszech-
nej.

ZEW — DĄBROWA.

Wskutek karygodnych zajęć na me-
czu Zew — Dąbrowa w Dąbrowie, spo-
wodowanych, jak wykazało dochodze-
nie przez zwolenników drużyny gospo-
darzy, wydział gier i dyscypliny zwer-
yfikował zawody 3:0 i 2 pkt. dla Ze-
wu.

SEKCJA KOLARSKA z K. S. „HA-
POEL” W DĄBROWIE.

Została zorganizowana sekcja kolar-
ska w liczbie 15 członków przy Z. R. K.
S. „Hapoel” w Dąbrowie.

Wpisy nowych członków przyjmu-
je sekretariat codziennie od godz. 19 do
21 przy ul. Okrzei L. 4.



Matki!

Żadajcie w apte-
kach i skład. apt.
hygieniczn. przy-
sypki dla dzieci

„Puder Dzidzi”

(z kogutkiem)

utrzymującej cia-
ło dziecka w zdro-
wiu i czystości.



DZIŚ PODWÓJNY PROGRAM

I. WALKA O HONOR

w roli tytułowej głośny Cowboy KEN MAYNARD i jego
nieodstępny towarzysz biały koń TARZAN.

II

Afera bokerska

z BILLI SULLIVANEM
w arcywesołym polskim filmie sportowym



Od poniedziałku 19 do 12 lipca rb.

Czarujący film morski z ślicznymi melodiami muzyeczno-
śpiwnymi, w wykonaniu najwybitniejszych artystów szwedz-
kich pt.

ULUBIENIEC FLOTY

Nadprogram TYGODNIK Z NATURY



DBAJCIE O SWOJE ZDROWIE!



„Szwajcarskie Gorzkie
Ziola” (z marką Ko-
rut) są stosowane przy
chorobach żołądka, ki-
szek, obstrukcji i ka-
mieniu żółciowych.

„Szwajcarskie Gorzkie Ziola”
są naturalnym łagodnym środ-
kiem przeczyszczającym, ułatwia-
jącym funkcję organów trawienia
i działającym przeciwko otyłości.

Obstrukcja. Lekarze specjaliści cho-
rób trawienia oświadczają, że natural-
ną wodę gorzką „Franciszka Józefa”
należy gorąco polecać jako skuteczny
środek domowy.

Swądzenie ciała oraz wszelkiego
rodzaju wyrzuty skórne usuwa

KREM LAIN-AGE

z kogutkiem

est to idealny nieszkodliwy ko-
smetyk, usuwający wady na-
skórka tak u dorosłych, jak i u dzieci
R. M. Spr. Wewn. Nr. 3454

DROBNE OGŁOSZENIA

KUPNO I SPRZEDAŻ

ZŁOTE, srebrne zegarki damskie, me-
skie na raty. Po szczegóły a. resow. Sobierajski, Sosnowiec, Batorskiego 11.

BALONIKI 20 litrowe podłużne w ko-
szach po 2 złote sztuka. Po cenę skład
Apteczny M. Reinert, Sosnowiec

PIWIARNIE z urządzeniem tanio
sprzedam Sosnowiec, Środula, Marja
Mikulska.

Różne

LECZNICA chorób wenerycznych i
skórnych. Sosnowiec, Sienkiewicza 17a
Wizyta 5 zł.

Marli wstają z grobu...

POWIEŚĆ.

131

A zatem, zanim coś postanowi-
my, czekajmy, poddajmy się próbie,
niech wyrok zapadnie i zupełną wol-
ność uzyskasz, Raulu. Byłam w błą-
dzie przed chwilą, a ty miałeś słusz-
ność... Tak jest. Opatrzność mnie tu
przywiodła, ponieważ tu spotkali-
śmy się na nowo. Widywać się bę-
dziemy często, lecz zawierz mi w inte-
resie naszej przyszłości bądźmy po-
zornie dla tych, co nas otaczają, obcy
nawzajem dla siebie.

— Jest to przymus nie do znie-
sienia, któremu chcesz, abym się pod-
dał! — zawołał Raul.

— Tak jest, Raulu, ale ten przy-
mus powinienś zrozumieć, który
jednocześnie nakazuje rozsądek. Nie
wywołujmy w nikim zazdrości. Za-
zdrość złym jest doradcą, — gorzko
możemy żałować, żeśmy jej zdra-
dzić się pozwolili... Będzie ci przy-
kro nie mówić do mnie wobec baro-
nowej i jej syna, — tak jak to teraz
czynisz lecz przypadek dostarczy
nam bez wątpienia sam na sam i
wtedy będziemy mogli nie nakazy-
wać milczenia naszym sercom.

Raul milczał.

— Dlaczego nie mówisz Rau-

lu? — rzekła Gabriela. Czyż nie je-
steś przekonany, że mam słuszność?

— Zastanowienie dowodu mi, że
prawda jest przy tobie, — odpowie-
dział młody człowiek — i chociaż
wiele to mnie kosztuje, przyznaję ci
słuszność. Kiedy nie będziemy sami
udawać będziemy, że się nie znamy,
do samotności. A teraz powiedz mi,
lecz potrafimy wywoływać okazje
droga Gabrielo, gdzie jest moja cio-
tka?

— Pojechała na wieś w towarzy-
stwie pana Filipa do swojej willi w
Bry-sur-Marne.

— Znam ją... Czy powróci dziś
jeszcze?

— Tak jest, na obiad.

— O której godzinie?

— O siódmej.

— Powrócę więc o siódmej... te-
raz odchodzę...

— Już?

— Tak trzeba... Zbyt duża roz-
mowa mogłaby zwrócić uwagę słu-
żących...

— Czy mam uprzedzić panią de

Garennę o twojej Raulu wizycie?

— Bez wątpienia, dowie się bo-
wiem od Andrzeja, żeś mnie widział

ła, a w takim razie milczenie mogło
by być źle zrozumiane.

— A więc do wieczora, mój przy-
jacielu...

— Tak jest do wieczora i na zaw-
sze!... Jestem pełen nadziei... Wszed-
łem tu z sercem przepelnionym smu-
kiem, opanowany zniechęceniem bez
granic, wychodzę szczęśliwy i pełen
zaufania.

Pan de Challins, przyciągając
młode dziewczę w swoje ramiona,
po raz drugi złożył na jej czoło po-
całunek i wyszedł z salonu poczem
udał się do swego nowego mieszka-
nia, aby się przekonać, czy Berthaud
wypełnił jego rozkazy.

Berthaud już tam był, kazał pod
swoim okiem wypakowywać kufry
i natychmiast zajął się uporządkowa-
niem mieszkania swego młodego
pana.

XIV.

Połączmy się z doktorem Gilber-
tem, którego podróż do Paryża nie
była bez rezultatu, jak tego wkrótce
czytelnik będzie miał dowody.

Rozstawy się z Raulm. brat
zmarłego hrabiego de Vadans udał
się do międzynarodowego biura tele-
graficznego i posłał do Nowego Jor-
ku, do bankiera Mortimera depeszę
w tych słowach.

„Nie traćcie z oczu Honoraty Le-
febvre. Wybadać ją, jak tylko bę-
dzie wstanie przemówić chociaż je-
dno słowo. Zawiadamiać mnie o jej
tanie i wszystkich zmianach; jest
to rzeczą największej wagi”.

Po wysłaniu tej depeszy Gilbert
kazał się zawieźć do biura adminis-
tracji przedsiębiorstwa pocztowego
go, gdzie, jak sobie czytelnicy przy-
pominają, udawał się już raz naza-
jutrz po wykopaniu przez Agre i
Nella trumny hrabiego Maksymilja
śledztwa w sprawie przewiezienia
na de Vadans na polu Pontarmé.

Tam przystąpił do pierwszego
zwiok brata do Compiegne

Z tego pobieżnego badania pow-
ziął pewność, że zamiana jednej tru-
mny na drugą nie mogła być speł-
nioną gdzieindziej jak w Pontarmé,
pod szopą, służącą za wozownię dla
furgonu.

Jak wiemy, sędzia śledczy do-
szedł do tego samego przekonania.

Fakt ten zresztą nie dawał żadnej
wskazówki, mogącej naprowadzić
na trop winnego i Gilbert nie zaba-
wiał się długo poszukiwaniami, któ-
re dotychczas nie mogły doprowadzić
do niczego, dla braku punktu
wyjścia.

Lecz teraz, kiedy Raul wolny
zacznie pracować nad rozświeceniem
tajemniczych tych ciemności, aby
znaleźć dowody swej niewinności,
doktor ze swej strony mógł również
zabrać się do dzieła.

— Zastąpię niedołężną policję; —
mówił do siebie zobowiązałem się o-
degrać tę rolę... należy dotrzymać
obietnicy, i dowieść mej inteligencji
i wytrwałości.

d. n. n.